

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2021 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z powództwa M. D. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2.765,75 zł:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.593,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 2.113,55 zł od dnia 20 marca 2018 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 480 zł od dnia 3 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 1.374,76 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem kosztów procesu,

2) oddalił powództwo w pozostałej części,

3) zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz M. D. kwotę 1.068,41 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki,

4) zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.068,42 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie pkt 1 b. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu należnych powodowi od pozwanego.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 822 k.c., 824¹ § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię polegającą na ustaleniu, że poniesienie kosztów opinii prywatnej pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą,

2. naruszenie art. 509 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że sytuacja dłużnika może być różna w zależności od tego, kto dokonuje nabycia wierzytelności przysługującej bezpośrednio poszkodowanemu oraz przez uwzględnienie powództwa w zakresie kosztów opinii prywatnej bez zbadania, czy wierzytelność z tego tytułu przysługiwałaby bezpośrednio poszkodowanemu;

3. naruszenie art. 471 k.c. poprzez bezzasadne zastosowanie, z uwagi na fakt, że strony nie są związane jakąkolwiek umową;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że cesja obejmuje wierzytelność przyszłą w postaci wierzytelności o zwrot kosztów sporządzenia kalkulacji prywatnej, co do której nie wiadomo, czy w ogóle powstałaby, gdyby wierzytelność o naprawienie szkody nie została zbyta na rzecz powoda, a ponadto bez zbadania zasadności w okolicznościach sprawy, zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowości, niezbędności, konieczności, racjonalności, ekonomicznego uzasadnienia z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego, a także bezzasadne przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodowego w zakresie wykazania, że poszkodowana miała możliwość sporządzenia kalkulacji we własnym zakresie; strona powodowa nie przeprowadziła na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za bezzasadny w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, zgodnie z dyrektywami wskazanymi w przywołanej normie prawnej, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela w pełni i przyjmuje jako własne.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z umowy przelewu wierzytelności wynika, że cesja obejmowała prawo do pełnego odszkodowania, zatem zawierała w sobie uprawnienie do żądania od ubezpieczyciela wszelkich kosztów, które pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, w tym również prawo do zweryfikowania wysokości wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania, do którego niezbędne było dokonanie wyceny kosztów naprawy. Tym samym cesja obejmowała również roszczenie o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy pojazdu, jako koniecznej, celowej i uzasadnionej. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, prywatna ekspertyza pozwala rozsądnie określić wartość żądania pozwu, tak aby nie przegrać sprawy w znacznej części i nie ponosić z tego tytułu kosztów procesu. Dla oceny zasadności dokonania ekspertyzy nie ma znaczenia, iż powód zawodowo zajmuje się skupowaniem wierzytelności. Powód, mimo tego, że jest profesjonalistą, w sporze z innym profesjonalistą miał prawo do odwołania się do innego autorytetu. Znaczenia nie ma również powoływana przez apelującego okoliczność, jakoby powód potrafił posługiwać się programem do kosztorysowania, należy bowiem wskazać, że dla prawidłowego wykonania kosztorysu niezbędnym jest w pierwszej kolejności prawidłowe określenie zakresu uszkodzeń pojazdu i koniecznych napraw. Pozwany, zajmujący się zawodowo likwidacją szkód, błędnie ocenił zakres prac koniecznych do naprawy szkody, zakres ten był niepełny i niezgodny z normami technologicznymi. Powód nie mógłby zatem wykonać prawidłowego kosztorysu, bowiem ubezpieczyciel nie wskazał prawidłowo zakresu koniecznych napraw. W tym celu koniecznym było odwołanie się do wiedzy specjalisty z zakresu mechaniki pojazdowej, a trudno wymagać, by powód zajmujący się skupowaniem wierzytelności był zobligowany do posiadania wiedzy i umiejętności mechanika samochodowego. Z tych przyczyn sporządzenie prywatnej ekspertyzy było konieczne i uzasadnione okolicznościami sprawy.

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia dyspozycji art. 822 k.c., art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. są nietrafne.

W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC, znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.).

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności

odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Natomiast z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Odnosząc się do kwestii kosztorysu naprawy, Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesionej przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem, dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex 106617).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy powód zlecił przed wszczęciem postępowania sądowego. Poniesione przez powoda koszty sporządzenia kalkulacji naprawy wbrew stanowisku strony apelującej były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Konieczność wykazania nieprawidłowości wyliczeń pozwanego oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej, czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez powoda do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powoda tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez niego swoich praw, albowiem pozwolił na weryfikację przedstawionej przez ubezpieczyciela wyceny, która jak się okazało była znacznie zaniżona. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt opinii powinien być przez pozwanego zwrócony.

Podkreślając, że koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez poszkodowanego, odnotowania wymaga, że w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zaniżenia wartości szkody, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie kalkulacji naprawy, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego, zakres prac uwzględniony przez ubezpieczyciela był niepełny, niezgodny z normami technologicznymi, zatem pozwany nie tylko zaniżył wartość szkody, ale przede wszystkim nieprawidłowo ją określił. Gdyby poszkodowany nie poniósł szkody, ale również gdyby pozwany w sposób prawidłowy ustalił wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej kalkulacji naprawy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Zarzut apelacji, jakoby wykonanie ekspertyzy przed wszczęciem postępowania nie było konieczne, gdyż zakup wierzytelności został poprzedzony analizą kalkulacji pozwanego, która wykazała, że nabycie roszczenia celem jej dochodzenia jest opłacalne, zatem powód już w chwili jej nabycia musiał mieć wiedzę co do wysokości wierzytelności, nie zasługuje na aprobatę. Pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Ponadto należy wskazać, że

powód w związku z prowadzoną działalnością ma doświadczenie w ocenie opłacalności skupu wierzytelności, zatem może ją oszacować co do zasady, natomiast nie co do wysokości. W niniejszej sprawie poszkodowany po konsultacji z mechanikami samochodowymi wiedział, że koszt naprawy uszkodzonego samochodu będzie wynosił co najmniej 3000 zł, tymczasem uzyskał od ubezpieczyciela odszkodowanie w kwocie 1897,54 zł. Zatem powód już w chwili zakupu dysponując takimi informacjami wiedział, że zważywszy na zaproponowane poszkodowanemu wynagrodzenie za cesję wierzytelności, jest ona opłacalna. Powód w tym zakresie nie musiał dokonywać żadnej analizy czy kalkulacji opłacalności skupu wierzytelności. Dopiero wykonanie ekspertyzy pozwoliło na ustalenie wysokości szkody, która, jak się okazało, była nawet większa niż zakładana.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że wbrew przekonaniu apelującego, zwrot powodowi kosztów ekspertyzy nie jest sposobem na uzyskanie dodatkowych dochodów. Powód poniósł koszty sporządzenia ekspertyzy, co potwierdza załączona do akt faktura nr F/77/10/19 oraz potwierdzenie przelewu. Zatem zwrot kosztów ekspertyzy nie może być uznany za dodatkowy dochód, a jest jedynie pokryciem faktycznie poniesionych przez powoda strat.

Zarzut naruszenia art. 509 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Jak już wyżej wskazano, cesja obejmowała całość praw poszkodowanego, a zatem również prawo do zweryfikowania wysokości wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania poprzez dokonanie wyceny kosztów naprawy. Wbrew przekonaniu apelującego, sytuacja dłużnika w żadnej mierze nie zmieniła się poprzez dokonanie cesji wierzytelności. Poszkodowany mógł bowiem dokonać ekspertyzy w celu weryfikacji wysokości wypłaconego odszkodowania, a następnie samodzielnie dochodzić roszczeń z tytułu poniesionych na ten cel kosztów. Mógł również po wykonaniu ekspertyzy dokonać cesji całej wierzytelności, obejmującej poniesione przez niego koszty. Nie można zatem przyjąć, by powód na podstawie umowy cesji nabył więcej praw niż te, które przysługiwały poszkodowanemu. Wspomnieć jedynie należy, że poszkodowany nie dysponował wiedzą z zakresu mechaniki samochodowej, co potwierdza fakt, iż konsultował w kilku warsztatach samochodowych koszty naprawy samochodu, zatem gdyby wykonał prywatną ekspertyzę w tym zakresie, wierzytelność z tego tytułu bezpośrednio by mu przysługiwała.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez wygrywającego sprawę powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).